

MATEUSZ WYŻGA

Instytut Historii, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Pedagogicznego
im. Komisji Edukacji Narodowej w KrakowieCEREMONIE NA RATUSZU KRAKOWSKIM
W XV–XVIII WIEKU

Kraków przełomu wieków średnich i nowożytności, bezpośrednio związany z dworem królewskim, silny gospodarczo i kulturalnie, stanowił centrum życia publicznego Korony. Dla władz drugiego co do wielkości, po Gdańsku, miasta istotnym elementem polityki i promocji były ceremonie organizowane na ratuszu, które z racji stołeczności Krakowa miały tu swoją specyfikę. Informacje źródłowe na ich temat są jednak lakoniczne. Znajdują się głównie w księgach rachunkowych miasta, rozproszone pomiędzy innymi zapiskami. Niewiele uwagi poświęcono im w opracowaniach dotyczących Krakowa¹ czy w publikacjach zbiorowych poświęconych ratuszom². Wprawdzie dla uchwycenia kontekstu społecznego i kulturowego tych uroczystości sięgać można do prac

¹ Zasadnicze informacje można znaleźć w pracach: J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, t. 1: *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992; J. Bieniarzówna, J.M. Małecki, *Dzieje Krakowa*, t. 2: *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, Kraków 1984; Z. Noga, *Krakowska rada miejska: studium o elicie władzy*, Kraków 2003; W. Komorowski, *Krakowski ratusz w średniowieczu i domniemany Dwór Artusa w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” (dalej: RK) 64, 1998, s. 7–34; tenże, *Ratusze krakowskie*, „Krakowska Teka Konserwatorska” 6, s. 21–81; A. Grabowski, *Dawne zabytki miasta Krakowa. Przypomnienia przeszłości o niektórych starożytnych zwyczajach mieszczan krakowskich, o bramach, basztach i wszelakich tej niegdyś stolicy kraju obronach, z dodatkiem różnych do dziedziny pamiątek należących wiadomości*, Kraków 1987; M. Rokosz, *Dzwony i wieże Wawelu*, Kraków 2006. Osobne opracowanie dotyczy dopiero czasów austriackich: I. Kleszczowa, *Ceremonie i parady w porozbiorowym Krakowie 1796–1815*, Kraków 1999. O obchodach religijnych zob. ks. M. Jagosz, *Przedrozbiorowe procesje wawelskie ku czci św. Stanisława Biskupa i Męczennika*, „Studia Claromontana” 17, 1997, s. 39–126; ks. Z. Zalewski, *Święto Bożego Ciała w Polsce do wydania Rytuału Piotrkowskiego*, w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, t. 1, red. M. Rechowicz, W. Schenk, Lublin 1973, s. 95–161.

² Np. w: J. Rosikoń, J. Pazder, *Ratusze w Polsce*, Warszawa 2000.

dotyczących innych miast, zarówno polskich, jak i szerzej – europejskich³, jednakże dotyczą one, zwłaszcza jeśli chodzi o miasta polskie, głównie ceremonii państwowych⁴, pobieżnie dotykając kwestii samych gmin miejskich, a zwłaszcza ratusza. Zebrane w niniejszym artykule wzmianki i informacje służą próbie pełniejszego przedstawienia przestrzeni ceremonialnej ratusza krakowskiego.

Najwspanialsze ceremonie w Krakowie przedrozbiorowym organizowała rada miejska. Ich symbolem jest bez wątpienia opisana przez

³ J.A. Chrościcki, *Przestrzeń ceremonialna w nowożytnym mieście*, w: *W Polsce XVI–XVIII w. Konferencja Komisji Historii Miast Komitetu Nauk Historycznych PAN, Warszawa, 7–8 maja 1992 r.* [Materiały], KHKM 41, 1993, nr 2, s. 213–224; *Życie codzienne na dawnych ziemiach pruskich. Obchody rocznicowe i świąteczne. Praca zbiorowa*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2004; K. Maliszewski, *Mieszkańskie formy i metody komunikacji społecznej w wielkich miastach Prus Królewskich w XVII–XVIII wieku*, „Zapiski Historyczne” 57, 1992, nr 4, s. 39–62; artykuły wchodzące w część pt. *Funkcje i formy placów miejskich...*, KHKM 41, 1993, nr 2, s. 207–326; A. Eisenbach, *Wokół świadomości i roli politycznej mieszczaństwa polskiego na przełomie XVIII i XIX w.*, KH 95, 1988, nr 2, s. 173–196; R. Czaja, *Życie religijne mieszczaństwa toruńskiego w XV w.*, „Rocznik Toruński” 18, 1988, s. 217–240; E. Kizik, *Wesele, kilka chrztów i pogrzebów. Uroczystości rodzinne w mieście hanzeatyckim w XVI–XVIII wieku*, Gdańsk 2001; K. Matwijowski, *Uroczystości, obchody i widowiska w barokowym Wrocławiu*, Wrocław 1969; J. Landwehr, *Splendid Ceremonies. State Entries and Royal Funerals in the Low Countries 1515–1791. A Bibliography*, Leiden 1971.

⁴ Uwagę zwraca tom studiów: *Theatrum ceremoniale na dworze ksiąząt i królów polskich. Materiały konferencji naukowej zorganizowanej przez Zamek Królewski na Wawelu i Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w dniach 23–25 marca 1998*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 1999; E. Kizik, *Koszty pobytu królów polskich w Gdańsku w XVII w. Rekonesans badawczy*, KH 114, 2007, nr 4, s. 61–77; tenże, *Gdańskie uroczystości żałobne po śmierci królów polskich i członków ich rodzin w XVII i w XVIII wieku*, w: *Pamiętnik XV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, red J. Staszewski, Toruń–Gdańsk 1995, s. 291–306; J. Polaczek, *Uroczystości państwowe w Lublinie doby Księstwa Warszawskiego i ich oprawa artystyczna oraz religijna*, „Rocznik Lubelski” 37, 2011, s. 47–55; M. Kosman, *Pompa funebris w Wilnie doby przedrozbiorowej*, „Lituanio-Slavica Posnaniensia” 6, 1994, s. 131–158; Z. Dalewski, *Ceremoniał koronacyjny królów polskich w XV i początkach XVI wieku*, KH 102, 1995, nr 3–4, s. 37–60; tenże, *Władza, przestrzeń, ceremoniał. Miejsce i uroczystość inauguracji władcy w Polsce średniowiecznej do końca XIV w.*, Warszawa 1996; K. Wiśniewski, *Ceremonie żałobne Augusta II, Jana III i Marii Kazimiery w 1733 i 1734 r.*, „Rocznik Warszawski” 29, 1999, s. 57–89; W. Kaczorowski, *Pompa funebris pary królewskiej – Zygmunta III Wazy i Konstancji w Krakowie*, w: *Wesela, chrzciny i pogrzeby w XVI–XVIII wieku. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa 2001, s. 235–260; W. Kaczorowski, J. Seredyka, *Specyfika polskich ceremoniałów dworskich i kościelnych w świetle relacji Giovanniego Paola Mucante z lat 1596–1597*, KH 109, 2002, nr 3, s. 87–96; J. Gołąb, *Pogrzeb króla Zygmunta Starego*, Kraków 1916.

Długosza sławna uczta władców europejskich, kojarzona z rajcą Mikołajem Wierzyńskim młodszym (1364 r.), choć trudno, rzecz jasna, uznać ją za wydarzenie *stricto* miejskie. Większość tych uroczystości odbywała się w ratuszu i/lub w przestrzeni wokół niego. Te, które organizowane były tylko wewnątrz gmachu, miały charakter ekskluzywny, udział w nich brali wyłącznie starannie dobrani goście; te drugie, w przestrzeni otwartej, adresowane były do ogółu mieszkańców. Ceremonie na ratuszu wpisywały się w przestrzeń symboliczną miasta, były związane z ideologią i samowiedzą władz gminy. Swoją formą i przepychem miały kształtować świadomość odbiorcy, począwszy od głów koronowanych, panów możnych i posłów, na gawiedzi kończąc. Ich oprawa, wymowa symboliczna i ideologiczna kształtowały się w kontekście rosnącej siły ideologii szlacheckiej⁵.

Ratusz, który bez przesady można nazwać „pałacem mieszczan”, należał do szeroko rozumianych insygniów władzy miejskiej. Jako miejsce jej sprawowania i jej najbardziej widoczny symbol skupiał w sobie treści władzy politycznej oraz prawnej, wyrażał samorządność, panowanie oraz suwerenność miasta. Swą architekturą i wystrojem świadczył o godności Krakowa. Czytelnymi znakami zakresu władzy miejskiej, przywilejów miasta i jego aspiracji były: wieża, Izba Pańska oraz kaplica, a także skarbiec, zbrojownia i więzienie⁶. Wieża ratuszowa, swoiste „logo” miasta, symbolizowała uzyskanie przez wspólnotę miejską pełni praw samorządowych⁷. Nadto była miejscem do prezentowania treści politycznych: umieszczano tam znaki heraldyczne miasta, państwa, dynastii, przedstawienia monarchów czy personifikacje cnót⁸. Jej architektura była wzorowana na budowlach zamkowych i kościelnych. Dzwon zatknięty na wieży obok zegara uosabiał „wspólnotową więź mieszkańców”⁹, a krenelaż i figury kreatur miały uwidaczniać

⁵ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 566–575.

⁶ R. Eysymontt, *Kod genetyczny miasta. Średniowieczne miasta lokacyjne Dolnego Śląska na tle urbanistyki europejskiej*, Wrocław 2009, s. 19; T. Jakimowicz, *Ratusz jako miejsce kulturowe*, w: *Ratusz w miastach północnej Europy. Materiały z sesji „Ratusz w miastach nadbałtyckich”, Gdańsk 23–25 XI 1993*, red. S. Latour, Gdańsk 1997, s. 38–40.

⁷ Przed wzniesieniem wieży ratuszowej symbolicznym znakiem Krakowa była hejnalica, wyższa wieża kościoła Mariackiego i zarazem własność komunalna; M. Zlat, *Ratusz – zamek mieszczan: symbolika typu architektonicznego i jego forma*, w: *Ratusz w miastach północnej Europy...*, s. 23.

⁸ T. Jakimowicz, dz. cyt., s. 41–42.

⁹ M. Zlat, dz. cyt., s. 21. Por. M. Rokosz, *Dzwony i wieże Wawelu*, Kraków 2006, *passim*.

obronność grodu. Takie przesłanie niosły też dwa lwy kamienne, „strzegące” wejścia do ratusza¹⁰.

Prawomocność miejskiego porządku, jego zgodność z porządkiem bożym wyrażano za pomocą rytuałów i znaków łączących oba. Ratusz z wieżą aluzyjnie upodabniał się do budowli sakralnej. Podczas corocznych styczniowych elekcji radzieckich odbywały się procesje pomiędzy ratuszem a kościołem Mariackim. Dwie prawie 100-metrowe wieże miejskie – hejnałnica, stanowiąca wyższą wieżę głównej świątyni mieszczan, oraz wieża ratuszowa – podkreślały te relacje. W czasie tych procesji z obu równocześnie rozlegała się muzyka i dochodziły huki kotłów. Sakralizację przestrzeni władzy pogłębiała ulokowana w ratuszu kaplica¹¹. Nadto treści polityczne, mniej lub bardziej powiązane z religijnymi, były wizualizowane we wnętrzach ratusza w malowidłach i rzeźbach, a także ujęte w inskrypcjach z maksymami filozoficznymi, moralnymi i przypowieściami, eksponowanymi zwłaszcza na ścianach Izby Pańskiej, najważniejszego pomieszczenia w ratuszu¹². Sentencja „Ubi charitas et amor, ibi Deus est”, wieńcząca ozdobne drzwi Izby Pańskiej wraz z herbem miasta Krakowa, miała sugerować „symboliczną bramę miasta rządzonego sprawiedliwie”¹³.

Przed ratuszem rozciągał się plac miejski – miejsce rozmaitych widowisk, zgromadzeń, swoistego teatru miejskiego. Ustawiony na nim pręgierz symbolizował miejską władzę sądową. Od strony wschodniej (Sukiennic) ratusz połączony był z placem arkadowym gankiem-loggią, pełniącym rolę trybuny¹⁴.

¹⁰ S. Tomkowicz, *Wieża dawnego ratusza na Rynku krakowskim*, RK 23, 1932, s. 9. Posągi te nie zachowały się. Stojące tam dziś rzeźby lwów pochodzą z dworu w Pławowicach.

¹¹ W Krakowie kaplica na pierwszym piętrze wieży ratuszowej poświęcona jest w 1383 r., kiedy obdarzono ją przywilejem odpustowym, zob. M. Zlat, dz. cyt., s. 27; A. Brayer, *Ratusz krakowski*, Kraków 1952, s. 19; S. Tomkowicz, dz. cyt., s. 2; T. Dobrowolski, *Sztuka Krakowa*, Kraków 1978, s. 109; B. Wyrozumka, *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1995, s. 42.

¹² J. Muczkowski, *Dawny krakowski ratusz*, RK 8, 1906, s. 26; J. Lileyko, *Wystrój ratusza Starej Warszawy w pierwszej połowie XVII wieku jako wyraz związków artystycznych mieszczaństwa i dworu*, w: *Sztuka miast i mieszczaństwa XV–XVIII wieku w Europie Środkowowschodniej*, red. J. Harasimowicz, Warszawa 1990, s. 367.

¹³ E. Błażewska, *Portal i drzwi z izby pańskiej dawnego ratusza krakowskiego. Uwagi nad źródłem inspiracji artystycznych*, w: *Ratusz w miastach północnej Europy...*, s. 201 i n; T. Dobrowolski, dz. cyt., s. 310; M. Zlat, dz. cyt., s. 33. Podobnie w innych miastach, np. w ratuszu Głównego Miasta Gdańska, zob. J. Rosikoń, J. Pazder, dz. cyt., s. 76; por. E. Gąsiorowski, *Ratusz w Toruniu*, Warszawa 1970, s. 28–30.

¹⁴ T. Zarębska, *Kontekst urbanistyczny ratusza Głównego Miasta w Gdańsku*, w: *Ratusz w miastach północnej Europy...*, s. 71; W. Komorowski, *Średniowieczne*

Z bogatym wnętrzem oraz wyniosłą i ozdobną wieżą należał ratusz do najbardziej okazałych gmachów Krakowa. Z zewnątrz uwagę zwracała fasada z wnękami na wysokości trzeciej kondygnacji, w których umieszczone były niewielkie posągi świętych¹⁵. Nad drzwiami wejściowymi do głównej sieni magistratu były zawieszane trzy herby: Korony, Wielkiego Księstwa Litewskiego i miasta Krakowa¹⁶. Pomieszczeniem reprezentacyjnym była Izba Pańska (zwana też Izbą Radną lub Salą Pańską), która na przełomie XV i XVI w. uzyskiwała bogate wyposażenie. Było to nie tylko miejsce obrad rady miasta, ale i uroczystości miejskich. Tam podejmowano znamienitych gości, elitę państwa i Kościoła: króla, książąt, biskupów, najważniejszych urzędników Rzeczypospolitej, na czele z krakowskimi – kasztelanem, wojewodą, starostą, wielkorządcą – mniej lub bardziej ważnych posłów oraz innych możnych panów. Przykładem z wyjątkowym rozmachem zorganizowanej uroczystości jest uczta wydana przed hołdem pruskim, w której wzięli udział posłowie zagraniczni (1525 r.)¹⁷.

Do Izby Pańskiej wchodziło się przez „zdobnie okute”, pomalowane na zielono drzwi. Na środku pomieszczenia stał wielki stół obrad. Dookoła biegły ławy z oparciami nakryte „czerwonymi safianowymi poduszkami ze skór litewskich”, a ich przykry zapach był usuwany perfumowaną wodą. Trzy wielkie wychodzące na podwórzec okna ratusza wyposażono w szyby weneckie. Z inwentarzy tej sali wiadomo, że część jej wyposażenia podarowali rajcy¹⁸. Ściany były obwieszane

ratusze w Małopolsce i na ziemiach ruskich Korony, w: *Civitas et villa. Miasto i wieś w średniowiecznej Europie Środkowej. Księga jubileuszowa Profesor Marty Młynarskiej-Kaletynowej*, Wrocław–Praga 2002, s. 244.

¹⁵ Tak przypuszcza S. Tomkowicz, dz. cyt., s. 6.

¹⁶ Tamże, s. 7. Podobnie w innych miastach, zob. J. Lileyko, dz. cyt., s. 366.

¹⁷ Z. Noga, dz. cyt., s. 90 i n.

¹⁸ Wedle inwentarza z lat 1679–1680 w pomieszczeniu między oknami wisiał połączony krucyfiks, obraz Zbawiciela, NMP i Archaniola Gabriela, 20 wizerunków władców polskich do Jana Kazimierza, herb miasta Krakowa, „obraz długi królów polskich”, obraz książąt polskich, a także: „Obicie w izbie pańskiej atlasowe karmazynowe brety y drugie białe pstre – tych *in summa* ma byź bretow n° piendziesiąt y dwa. Pod okna brecikow małych ośm. Do kościoła do formy ichmciov pp. radnych y na słupki bretów n° 14. To obicie *in decima prouenienti* od slachetnego pana Barszotego Włocha y kupczą krakowskiego oddane *ad bonum exemplum nationis Italicae*, aby *honorifice* oddawszy *decima* wyjeżdżali, vznakwszy *tota beneficia in civitate* y substancia swoje vmeliorowawszy iako y innym natiey ludziom. Drugie obicia cesarzów rzymskich, których jest n° 10. Przy kancelariay słupów n° 3. Te darowane od imc pana Woyciecha Sztamenta r. krak. – *plura* zamyślił był *spectabili magistratui relinquere* ale *mutata intentio*. Otoli przecie y po śmierci oddać kazał kobierzecz adziamski wielki na stół nowy. Obicie stare pułatlasowe pod cesarzami. *Item* obicie stare pod pułatlasowym,

obrazami ukazującymi religijne i historyczne sceny sądowe, m.in. Sąd Ostateczny. Zapewne wisiał też krzyż, na który składano przysięgi¹⁹. W 1546 r. zakupiono w Gdańsku trzy wielkie obicia na ściany, na których były wyhaftowane herby miejskie. W czasie załoby pokrywano je kirem. Wygląd Izby Pańskiej zmienił się w 1568 r. Ściany zostały pokryte jedwabną materia, a widniejące na nich sentencje o treści religijnej zastąpiły cytaty z dzieł klasycznych²⁰. Około 1593 r. malarz krakowski Kasper Kurcz ozdobił ściany sali freskami wyobrażającymi popiersia władców polskich. Podkreślało to bezpośrednią podległość miasta wobec władcy i niezależność od sejmu. Inne obrazy na płótnie wstawiono w drewnianym stropie²¹. Takie ukazanie związku z państwem i dworem stało się inspiracją dla wystroju ratuszy innych miast, przede wszystkim Starej Warszawy²². Malowidła z wizerunkami królów artysta Krzysztof Koryander wykonał również na zewnętrznych ścianach sąsiadującego z ratuszem krakowskim spichlerza, we wnękach attyki od strony północnej i zachodniej (1636 r.). Widniał tam również połączony wizerunek Najświętszej Marii Panny²³.

kobierzec nowszy, co iest na stole. Kobierzec starszy, co iest pod niem. Materaców skórzanych n° 6 od imci p. Fabrysa radcze krak. reparowanych sumptem. Zasłony do okien dwie stare zielone. Lawaterz cynowy przy piecu. Antwar od niego iest na czle u p. pisarza”. Archiwum Narodowe w Krakowie (dalej: ANKr.), Regestra perceptorum et expositorum proventuum civilium Cracoviensium. Rachunki miasta Krakowa (dalej: Rach. Kr.) 1542, s. 7–9; J. Muczkowski, dz. cyt., s. 49, 50.

¹⁹ B. Wyrozumska, dz. cyt., s. 44.

²⁰ Wg opisu z 1594 r. były to sentencje w języku łacińskim i jedna w języku niemieckim, podają w tłumaczeniu: „Szczęśliwych obywateli daje i czyni Bóg”; „Nieszczęścia nikomu nie zarzucaj”; „Wziętość u ludzi to dobra moneta”; „Przybądź przyjacielu”; „Śmierć drwi z trosk”; „Bóg jeden dla wszystkich”; „Cnota nie zna odrętwienia”; „Nie próbuj, gdy nie ma nadziei”; „Bierz się do tego, co można wykonać”; „Gdzie dostatki, tam przyjaciele”; „Próżna ciekawość świata”; „Potrzeba okaże przyjaźń prawdziwą, odkryje zmyśloną”; „Gdyby zazdrość gorzała jak ogień/ Nie byłoby drzewo tak drogiem”; „Dawny to i zwykły świętoszków obyczaj, że niewinnych oskarżają o bezbożność, której sami najbardziej podlegają, i pod tym pozorem ich zabijają”; „Ciekawy rodzaj ludzki poznać życie cudze, opieszały w poprawieniu swego”; J. Muczkowski, dz. cyt., s. 26.

²¹ T. Dobrowolski, dz. cyt., s. 344. Dwadzieścia portretów na płótnie władców aż do Jana Kazimierza i „obraz długi królów polskich i książąt” wisiało w izbie wójtowsko-ławniczkiej; J. Muczkowski, dz. cyt., s. 28. Podobnie w innych miastach, por. np. E. Gąsiorowski, dz. cyt., s. 29. Umieszczanie portretów władców symbolizowało „apel do łaski królewskiej”. Jak zauważa Jan Harasimowicz, na tle wyobrażeń w ratuszach Poznania czy Gdańska, w Krakowie były one dość „nieśmiałe”, por. tenże, *Sztuka mieszczańska w Europie Środkowowschodniej. Stan i perspektywy badań*, w: *Sztuka miast i mieszczaństwa XV–XVIII wieku...*, s. 39–44.

²² J. Lileyko, *Wystrój ratusza...*, s. 378.

²³ J. Muczkowski, dz. cyt., s. 18; J. Waszkiewicz, *Zarys historii władz miejskich i ratusza w Krakowie*, Kraków 1970, s. 12.

Izba Pańska na ceremonie, zwłaszcza na coroczną elekcję rady miejskiej, była bogato przystrajana, a ściany dodatkowo obijano materiałem (m.in. używano karmazynowych, atłasowych kobierców z wizerunkami cesarzy rzymskich). Ratusz był dokładnie sprzątny i odświeżany: w rachunkach miejskich regularnie pojawiają się kwoty na „kurzenie dla powietrza”²⁴. W Izbie Pańskiej używano do tego bursztynu, a w innych pomieszczeniach gmachu – tańszego jałowca²⁵. Nad przebiegiem uroczystości w ratuszu czuwał odźwierny Izby Pańskiej²⁶.

Odbywające się w ratuszu uczyły miały charakter prestiżowy i były zarezerwowane dla wyższych warstw społeczności miejskiej. Większość z nich związana była z cyklicznymi uroczystościami, których przebieg zakłócić jednak mogły zarazy, pożary i wojny. Do takich powtarzających się regularnie ceremonii należały: coroczna elekcja rady i ławy miejskiej, sprawozdania lonerów z zarządu majątkiem miejskim oraz rozliczanie dzierżawców podatków miejskich, a także zdarzające się rzadziej uroczyste wprowadzenie nowej pieczęci²⁷. Elekcja rady miejskiej odbywała się na początku roku, najczęściej po święcie Trzech Króli, zawsze w niedzielę, i była to wielka uroczystość miejska²⁸. Z prowadzonych rejestrów wydatków magistratu na ten cel wiadomo, że najwięcej funduszy pochłaniała gratyfikacja dla wojewody krakowskiego (pieniądze albo postaw sukna brukselskiego), który uroczystość nominował 8 rajców urzędujących na coroczną kadencję²⁹. Nadto opłacano msze wotywnie i dziękczynne w kościele Mariackim³⁰, gdzie starannie ozdabiano stalle i przygotowywano ołtarz radziecki, na którym zwykle umieszczano świeże kwiaty i nowe świece, prano obrusy, czyszczono lichtarze i pochodnie³¹.

Procedura elekcji w Krakowie nie jest do końca znana, do jej odtworzenia można jednak posłużyć się przykładami z innych miast. Zapewne

²⁴ ANKr., Rach. Kr. 1735, s. 143 (1640 r.). Uprzejmie dziękuję Pani Karolinie Szlęzak za informacje źródłowe.

²⁵ ANKr., Rach. Kr. 1717, s. 101r–101v.

²⁶ Zob. ANKr., Rach. Kr. 1786, s. 133 (1724 r.).

²⁷ Z. Noga, dz. cyt., s. 50, 55, 72.

²⁸ Tamże, s. 23, 28, tab. 1. W okolicy 6 I elekcje miały miejsce także w innych miastach, ale nie było to zasadą; zob. T. Grabarczyk, T. Nowak, *Ustrój Wielunia do 1580 r.*, w: *Organizacja władz miejskich na obszarze Pierwszej Rzeczypospolitej i na Śląsku w XIII–XVIII w.*, red. M. Goliński, K. Mikulski, Toruń 2013 (Między Zachodem a Wschodem, 6), s. 170; J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Warszawa 1949, s. 70–71.

²⁹ Z. Noga, dz. cyt., s. 23.

³⁰ W 1624 r. kantor kościoła NMP otrzymał 2 złp. za wotywę „na elekcję radzieczką”, zob. ANKr., Rach. Kr. 1717, s. 73.

³¹ ANKr., Rach. Kr. 1812, s. 2 (lata 1746–1748).

wieczorem w wigilię wyborów oficjalnie proszono wojewodę o dokonanie elekcji, wręczając podarek. Nazajutrz przy sygnale trąbki z wieży mariackiej wojewoda przybywał z Wawelu na czele swego orszaku (niekiedy podejmowano go śniadaniem). Podobnie jak w innych miastach Europy, w kościele Mariackim odbywało się nabożeństwo do Ducha Świętego z hymnem *Veni Creator* w intencji dobrej elekcji³². Następnie wojewoda krakowski w otoczeniu rajców i w uroczystej procesji z muzyką udawał się do ratusza. Tam, w ustrojonej kobiercami i choiną Izbie Pańskiej, następowała nominacja kandydatów na urząd radziecki. Odczytywano publicznie nazwiska wybranych rajców i zapewne, tak jak w innych miastach, wilkierz³³. Obejmujący urządowanie burmistrz krakowski odbierał na przechowanie klejnoty miejskie, złożone w skarbcu miejskim w wieży ratuszowej³⁴. Następnie powracano do kościoła Mariackiego na mszę dziękczynną, która zamykała oficjalne uroczystości³⁵. Nowi rajcy zasiadali w stallach radzieckich i składali przysięgę. W trakcie pochodu z ratusza do kościoła mieszczanie mogli zobaczyć nowo wybranych rajców, jednocześnie była to okazja do symbolicznej legitymizacji władzy. Na elekcję albo koronację królewską rajcy przywdziewali na koszt miasta pełną srebrną zbroję (z pancerzem, przyłbicą, rękawicami i pozostałymi jej elementami). Do tego zakładali przygotowane w tym celu pierścienie i brali „cudnie w srebro oprawne” książeczki do nabożeństwa. Wygląd przebranych rajców musiał zwracać uwagę, skoro pisano: „podczas tych aktów dziwnie wtenczas wspaniali”. W pochodzie przy dźwiękach kapeli towarzyszył im szpaler pacholków miejskich³⁶. Po nabożeństwie odbywała się na ratuszu wystawna uczta elekcyjna z udziałem urzędników królewskich i niekiedy samego władcy³⁷. Wiadomo, że elekcja ławników nie kończyła się uctowaniem w ratuszu. Nowo wybrany starszy ławnik robił przyjęcie we własnym domu, a nazajutrz odbywała się msza w kościele Mariackim.

³² Nabożeństwa w intencji dobrej elekcji były powszechną praktyką w miastach, zob. np. w odniesieniu do Chełmna w XVII–XVIII w.: M. Zieliński, *Organizacja i funkcje samorządu Chełmna w XVI–XVIII w.*, w: *Organizacja władz miejskich...*, s. 38–39.

³³ Por. tamże, s. 26. We Wrocławiu po wyborze nowej rady reprezentacja mieszczanństwa składała hołd nowym rajcom; S. Arczyński, J.J. Trzynadłowski, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1998, s. 16.

³⁴ J. Muczkowski, dz. cyt., s. 29.

³⁵ Z. Noga, dz. cyt., s. 24–25.

³⁶ J. Muczkowski, dz. cyt., s. 14.

³⁷ Np. w Nysie w dzień wyborów rady odbywał się wspólny obiad odchodzących i nowych rajców, a także uroczysta przysięga tych drugich, zob. E. Wólkiewicz, *Władze miejskie w Nysie w XIII–XVII w.*, w: *Organizacja władz miejskich...*, s. 87.

Rajcy organizowali również, przy wsparciu swych małżonek, ceremonie na ratuszu dla królowych oraz żon najważniejszych obywateli Krakowa³⁸. Do ucheł odbywających się w gmachu miejskim lub w jego pobliżu można zaliczyć półoficjalne przyjęcia prywatne i rodzinne patrycjatu, na które również zapraszano władców i wysokich urzędników państwowych. Patrycjusze wiedli tam życie towarzyskie, spotykając się podczas rozmaitych świąt, wesel³⁹ czy styp (tu dla porządku dodam, że pogrzeb burmistrza lub rajcy również ściągał wielu ludzi). Biesiadowano także w piwnicznym szynku ratusza, zwanym piwnicą świdnicką, której zaopatrzeniem i dochodami zawiadywała rada miejska⁴⁰. Jednocześnie pilnowano się przed nieproszonymi gośćmi⁴¹. Wedle dawnego zwyczaju uczestniczący w ślubach czy chrztach elity rajcy fundowali na koszt miasta wino. Ta symboliczna czynność posiadała walor reprezentacyjny i miała tradycję w Europie, chociaż dochodziło na tym tle do nadużyć⁴².

Charakter i koszty organizowanych na ratuszu oficjalnych uroczystości zmieniały się w ciągu kolejnych stuleci. W późnym średniowieczu nakłady na uczty i podarki dla „możnych stronników” stanowiły nawet ćwierć rocznego dochodu miasta⁴³. W połowie XVI w. roczne wydatki na

³⁸ Z. Noga, dz. cyt., s. 80, zwł. przyp. 7.

³⁹ Np. we Wrocławiu patrycjusze wynajmowali Salę Wielką ratusza na imprezy rodzinne, odgrywano też dla elity dramaty antyczne, urządzano tańce, walki pięściarskie czy turnieje. Wylęcność sali dla elity miasta wyrażały umieszczone tam herby patrycjuszy wrocławskich, por. S. Arczyński, J.J. Trzynadłowski, dz. cyt., s. 15–17; J.J. Trzynadłowski, *Siedziba dawnego samorządu Wrocławia do 1741 r.*, w: *Rada miejska Wrocławia przez wieki... Materiały z konferencji. Wrocław, 17 czerwca 2008 r.*, red. B. Zdrojewska, J. Śledzińska, Z. Magdziarz, Wrocław 2008, s. 21; por. też P. Oszczanowski, *Reprezentacyjność władzy, czyli sztuka na usługach Rady Miejskiej we Wrocławiu*, w: tamże, s. 25.

⁴⁰ M. Zlat, dz. cyt., s. 33, 13, 70. Rachunki miejskie przechowywały informacje o sprzedawanych kilku odmianach wina: węgierskie, austriackie, czeskie, włoskie; J. Muczowski, dz. cyt., s. 35.

⁴¹ Np. w Gdańsku opłacano specjalnych „dryblasów” do pilnowania; E. Kizik, *Wesele, kilka chrztów...*, s. 98 i n.

⁴² W 1624 r. burmistrz Zygmunt Alantsee i rajcy Abraham Ronenberg i Jan Cyrus na wesele Stanisława Baldiego i wdowy Stanisławowej Cyrusowej zabrali 3 garnce wina, a na obiad u dominikanów zabrano 14 flasz; ANKr., Rach. Kr. 1717, s. 69; ANKr., Rach. Kr. 1718, s. 57–60. Zaś np. w czasie wystawnego obiadu u burmistrza Daniela Chroberskiego „panowie rajcy” wypili aż 13 garnicy trunku, zob. Z. Noga, dz. cyt., s. 54, 70, 94.

⁴³ M. Starzyński, *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, Kraków 2010, s. 144–145; J. Wyrozumski (dz. cyt., s. 432) pisze o ponoszeniu przez miasto „zwyczajnych wydatków [...] na urządzenie przyjęć i libacji, zwłaszcza z wyborem nowej rady, a zatem z udziałem wielkorządcy lub jego przedstawiciela”. W 1543 r. obecny w ratuszu

ten cel przekraczały 200 grzywien⁴⁴. Na wystawnych ucztach z okazji wyboru rady miejskiej czy lonerów nie brakowało luksusowych towarów zagranicznych, jak pomarańcze, figi, stare wino i rozmaite przyprawy (1583 r.)⁴⁵. W roku 1611 „na ellectię radzieczką” zakupiono biały chleb do podawanej małmazji, 4 marcepany, 10 funtów „robionych cukrów” i pierniczki norymberskie⁴⁶. Były biszkopty, migdały, grzanki, imbir chiński, cytryny i róże w cukrze. Urozmaicony, ale stały jadłospis powtarzał się przez dziesięciolecia⁴⁷. Na przyjęcie zacnych gości trzymano bogatą zastawę ze złota i srebra, opisaną w inwentarzach skarbcza miejskiego z lat 1541, 1596. Trunki rozlewano przy użyciu wielkiej cynowej stągwi z wyobrażonym herbem miejskim. Znajdował się on na każdym z używanych naczyń⁴⁸. Dodajmy jeszcze, że finansowaniem uczt zajmowali się lonerzy⁴⁹.

Po przeniesieniu stolicy do Warszawy Kraków tracił stopniowo funkcje rezydencjonalne, pozostał jednak miejscem koronacji królewskich (w XVIII w. koronował się tu jeszcze August III). Nie sprzyjały też miastu procesy społeczno-gospodarcze: przechodzenie do szlachty rodzin patrycjuszowskich powodowało odpływ kapitału, niekorzystnie zmieniły się szlaki handlowe, a po potopie szwedzkim pogłębiała się pauperyzacja mieszczan. Pewne zmiany w celebracji uroczystości miejskich pojawiły się już wraz z reformacją⁵⁰ – uroczystości na ratuszu traciły dawny splendor, obniżył się ich standard. Widać to w rachunkach miejskich. Nadal jednak styczniowa elekcja rajców stanowiła niemały wydatek. Przykładowo, w 1625 r. kosztowała ona 624 zł, czyli 5% ogółu wydatków miejskich⁵¹. Przygotowanie samej uczyty to wszakże tylko dziesiąta część kosztów związanych z elekcją i usadowieniem nowej rady. Resztę pochłaniały wydatki na prezenty i oprawę widowiska. Od połowy XVIII w. całkowity koszt ustabilizował się, nie przekracza-

podczas elekcji nowej rady królewicz Zygmunt August został obdarowany wielkim srebrnym i grubo pozłacanym pucharem, jaki rada zakupiła u Stanisława Salomona; J. Muczkowski, dz. cyt., s. 30.

⁴⁴ Z. Noga, dz. cyt., s. 26, przyp. 14.

⁴⁵ Tamże, s. 25, 50, 55.

⁴⁶ ANKr., Rach. Kr. 1699, s. 321. Zabezpieczono równocześnie w budżecie miasta 1 grzywnę i 12 gr na wotywę.

⁴⁷ ANKr., Rach. Kr. 1735, s. 143 (1640 r.); ANKr., Rach. Kr. 1773, s. 64 (1675 r.).

⁴⁸ J. Muczkowski, dz. cyt., s. 49.

⁴⁹ Z. Noga, dz. cyt., s. 54.

⁵⁰ Tenże, *O elicie politycznej miasta Krakowa w XV–XVIII wieku*, w: *Kraków – europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791*, red. G. Lichończak-Nurek, Kraków 2007, s. 95–96.

⁵¹ ANKr., Rach. Kr. 1718, s. 5.

jąc 900 złotych polskich⁵². W zestawieniach księgowych kasy miejskiej dominują odtąd wydatki na nabożeństwa i oprawę muzyczną uroczystości. W duchu kontrreformacyjnej pobożności ceremonie nabrały dewocyjnego i pompatycznego charakteru, a nabożeństwa miały oprawę teatralną na podobieństwo nabożeństw z dni odpustowych czy lat jubileuszowych⁵³. Z drugiej strony, dawne ekskluzywne uroczystości stały się bardziej publiczne. Można powiedzieć, że wyszły one na zewnątrz ratusza. Zwłaszcza że z powodu ciasnoty nie można było w nim odprawić liczniejszych zgromadzeń.

Przez cały omawiany okres daje się zauważyć natomiast ściśłą hierarchizację udziału w uroczystościach miejskich, odzwierciedlającą drabinę społeczną. Elita bawiła się w ratuszu, pozostali mieszkańcy uczestniczyli w ceremoniach zgromadzeni przed gmachem, na Rynku. Oba światy, reprezentantów władzy i zwykłych obywateli, łączył ganek, z którego wygłaszano do publiczności komunikaty. Tak jak w innych miastach, przestrzeń wokół ratusza była miejscem masowych imprez o charakterze ludycznym, organizowanych cyklicznie i okazjonalnie w istotnych dla miasta i kraju momentach. W czasach stołeczności Krakowa ratusz był zarazem miejscem i elementem uroczystości państwowych oraz kościelnych. Odbywające się wówczas „miejskie procesje” były przemyślnie osadzone w przestrzeni architektonicznej Krakowa. Jak pisze Juliusz A. Chruścicki, ta „przeźródź ceremonialna” była kształtowana w najbardziej reprezentacyjnych częściach miast przez „prawo ustrojowe, ceremonial dworu i władcy, zwyczaje lokalne narastające w ciągu stuleci w konkretnym układzie urbanistycznym”⁵⁴. Do najwspanialszych uroczystości państwowych, a zarazem manifestacji *sacrae maiestatis regiae* należy zaliczyć uroczyste wjazdy monarchów, koronacje połączone z egzekwiami poprzedniego króla, zaślubiny władcy, podpisanie traktatu, przyjęcie hołdu lennego czy tryumf wojenny. Były one, jak pisała Urszula Borkowska, „symbolicznym socjodramatem”⁵⁵ i stanowiły mocny środek propagandy politycznej i gloryfikacji władzy. Szeroko oddziaływały na zgromadzone na placu miejskim tłumy poprzez efekt wizualny i zawarte w nim czytelne treści⁵⁶.

⁵² ANKr., Rach. Kr. 1813, s. 21 (1749 r.: 915 złp. 6 gr); Rach. Kr. 1814, s. 21 (1750 r.: 889 złp. 20 gr; 1751 r.: 887 złp. 26 gr); Rach. Kr. 1815, s. 4 (1752 r.: 897 złp. 10 gr); Rach. Kr. 1817, s. 27 (1753 r.: 872 złp. 8 gr); Rach. Kr. 1818, s. 19 (1754 r.: 891 złp.).

⁵³ M. Bogucka, H. Samsonowicz, dz. cyt., s. 565 i n.

⁵⁴ J.A. Chruścicki, dz. cyt., s. 214.

⁵⁵ U. Borkowska, *Ceremoniał pogrzebowy królów polskich w XIV–XVIII wieku*, w: *Państwo. Kościół. Niepodległość*, red. J. Skarbek, J. Ziółko, Lublin 1986, s. 133.

⁵⁶ J.A. Chruścicki, dz. cyt., s. 221. Por. tenże, *Ceremonial Space in Early Modern*

Dlatego też dużą rolę przykładano do scenografii. Na trasie pochodu wznoszono pokryte emblematami, sentencjami i godłami bramy-łuki tryumfalne. W czasie uroczystości koronacyjnych Zygmunta III w ostatnich dniach 1587 r. ustawiono je w czterech punktach: między Barbakanem a Bramą Floriańską, na końcu ul. Floriańskiej, na początku Grodzkiej i u stóp Wawelu⁵⁷.

Trasa przemarszu królewskiego w Krakowie była zwana Droga Królewska (Via Regia). Na przedpolach miasta delegacja władz miejskich witała poczty królewskie. Jednym z takich miejsc było wzgórze w Bronowicach Małych, upamiętnione figurą kolumnową. Szlak królewski gęsto wypełniały stawiane na okoliczność pobytu monarchy kapliczki: pamiątki, kolumny Maryjne, Boże Męki. Pochód formował się w królewskim zamku letnim w podkrakowskim Łobzowie, następnie przez nawsie osady Krowodrza szedł na ulicę Długą (główna ulica miasta Kleparz), mijał kościół św. Floriana i przez Barbakan wchodził do Bramy Floriańskiej. Trasa pochodu wiodła następnie reprezentacyjną częścią Krakowa – ulicą Floriańską na Rynek Główny, który stawał się wówczas placem ceremonialnym. Uczestnicy pochodu szli koło kościoła Mariackiego, dalej ulicą Grodzką i Kanoniczą na Wawel⁵⁸. W pochodzie obowiązywała zasada precedencji, odbijająca zhierarchizowaną społeczność. W czasie pogrzebu Zygmunta Starego przedstawiciele rady miejskiej wraz z postępującym za nimi ludem zamykali kondukt żałobny, krocząc za długim orszakiem królewskim, dyplomatami, polskimi lennikami, karetami i oddziałami wojska⁵⁹.

Podczas takich uroczystości, przekraczających skalę i obszar miasta, główną przestrzenią części ceremonii odbywającej się w jego murach stawała się część Rynku przed ratuszem, punkt Drogi Królewskiej, a w czasach stołeczności miasta „najważniejsza przestrzeń publiczna w Polsce”⁶⁰. W owych momentach ratusz, a zwłaszcza okna pierwszego piętra zamieniały się w trybunę władzy miasta. Stąd też można było przemawiać do tłumów zebranych na rynku i widzów, którzy oglądali

Towns, w: *Society and Culture. Poland in Europe. Studies in Social and Cultural History*, red. M. Bogucka, Warszawa 1995, s. 43–54.

⁵⁷ Np. w 1587 r.; J.A. Chrościcki, dz. cyt., s. 215, 217.

⁵⁸ Podobne trasy ceremonialne wyznaczano w innych większych miastach polskich, jak Gdańsk, Lwów, Poznań, Warszawa, Wilno czy Zamość. Raz ukształtowane nie ulegały zmianie w ciągu wieków, wpływając na utrwalanie tradycji przestrzeni ceremonialnej; szerzej o tym: tamże, s. 223–224.

⁵⁹ U. Borkowska, dz. cyt., s. 142–143.

⁶⁰ W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie*, Wrocław 2008, s. 59; M. Rożek, *Uroczystości w barokowym Krakowie*, Kraków 1976, s. 13, 22–23.

spektakl z okien wynajmowanych od właścicieli kamienic usytuowanych przy Drodze Królewskiej.

Miasto żywo uczestniczyło w uroczystościach państwowych, nad którymi nadzór sprawował marszałek wielki koronny jako mistrz ceremonii. Płaciło jednak właśnie miasto, a rajcy kierowali przygotowaniem. Należało też dostosować rangę konkretnej uroczystości do przestrzeni miejskiej. W 1633 r. rajca i aptekarz Jerzy Pipan koordynował budowę bram tryumfalnych i tronu homagialnego przy okazji koronacji Władysława IV. Każdorazowo miasto było sprzątane, przebierano fosę, przygotowywano ciąg komunikacyjny: usuwano błoto z powierzchni ulicy, naprawiano bruk i obejście rynku, pojawiały się ozdoby, a obok ratusza były wznoszone różne budynki okazjonalne⁶¹.

Szerokim echem odbił się wjazd koronacyjny Zygmunta III Wazy w grudniu 1587 r. i warto przytoczyć jego przebieg, ilustrujący także inne wjazdy koronacyjne królów polskich. Czytamy w pismach ulotnych, że władze miasta wraz z przedstawicielami Akademii Krakowskiej i oddziałami wojskowymi podjęły króla na polach przed Bramą Grodzką. Następnie jazda miejska przy dźwiękach kapeli poprowadziła króla na ustrojony choinkami Rynek⁶². Dzień po koronacji na Wawelu Kraków, zgodnie z utrwaloną od średniowiecza tradycją, składał władcy hołd. W tym celu naprzeciw ratusza i wylotu ulicy Brackiej budowano specjalne rusztowanie, podwyższenie z tronem, zwane „Na Majestacie”, *theatrum*, „Na Goldzie” (czyli Hołdzie)⁶³. Monarcha w otoczeniu senatorów uroczyście wjeżdżał konno na Rynek, po czym wstępował na ratusz. W tzw. gmachu królewskim przebierał się w urozyste szaty⁶⁴. Następnie przechodził do Izby Pańskiej. Tam odbierał hołd mieszczan. Składali go rajcy, wręczając królowi złożony na atlasowej poduszce symboliczny

⁶¹ M. Rożek, dz. cyt., s. 55–56. Przygotowując uroczystość koronacji Ludwika Marii w 1646 r., przystąpiono do budowy sceny, gdzie miała być wystawiona komedia. Dużym nakładem środków z kasy miasta rozpoczęto wznoszenie konstrukcji w miejskim spichlerzu („Kolo tego robiło cieśłów pod sześćdziesiąt, przez niedziel cztery”), ale inwestycja zakończyła się fiaskiem, bo królowa po prostu wyjechała z miasta, zob. tamże, s. 79.

⁶² J. Pirożyński, *Krakowskie uroczystości państwowe i dworskie w drugiej połowie XVI wieku w świetle ówczesnych prototypów prasowych*, w: *Theatrum ceremoniale...*, s. 200, 203–204. Z kolei w 1632 r. króla Władysława IV witał zbrojny orszak 300 jeźdźców przybranych w błękitne stroje, zob. M. Rożek, dz. cyt., s. 59.

⁶³ A. Brayer, *Rynek krakowski*, Kraków 1952, s. 14; W. Komorowski, A. Sudacka, dz. cyt., s. 80–81. Około 1746 r. miasto zapłaciło „dziadkom” za pilnowanie tronu nocą kwotę 1 złp. 12 gr, zob. ANKr., Rach. Kr. 1812, s. 2 (lata 1746–1748).

⁶⁴ W taki sposób Jan Kazimierz w styczniu 1649 r. wstępował na obite drogim materiałem *theatrum* wzniesione nieopodal ratusza i przyjął hołd mieszczan przy gromkiej muzyce i warkocie bębnow; M. Rożek, dz. cyt., s. 87–88.

pęk 8 połączonych kluczy do bram „radosnego grodu Krakusa”. Ofiarowano także zwyczajowy podarek w postaci 7 połączanych pucharów⁶⁵. Po przemowie jednego z rajców wszyscy przedstawiciele władz miejskich klękali przed majestatem królewskim i składali przysięgę z palmami uniesionymi do góry. Król wkładał koronę, brał od senatorów berło i jabłko złote, a następnie przy użyciu miecza nobilitował wybranych mieszczan⁶⁶. Hołd, który krakowianie składali władcy w imieniu wszystkich miast polskich, powtarzano następnie publicznie przed ratuszem, na tzw. *homagium*. Król był tam prowadzony z ratusza pod ozdobnym zielono-czerwonym baldachimem ze złotą frędzlą, który trzymało sześciu rajców. Te dwa odrębne momenty hołdu i związane z nimi ceremonie w sposób jasny odzwierciedlają funkcję wewnętrzną i zewnętrzną ratusza. Po ceremonii władca wracał na zamek, odprowadzany przez rajców ze świecami, pozostawiając magistratowi klucze do miasta, tym samym jakby cedując im władzę nad Krakowem⁶⁷. Od wieków średnich *homagium* – najważniejszą ceremonię państwową w Krakowie – zamykała wystawna uczta na ratuszu. Była to kolejna okazja do kontaktów rady miejskiej z władcą i jego urzędnikami, które umacniano hojnymi upominkami od Krakowa.

Podobne uroczystości organizowano podczas wizytacji królewskich. Na przyjazd, a w jakimś sensie – uroczysty wjazd Stanisława Augusta Poniatowskiego, który koronowany był w Warszawie, Kraków przygotowywał się kilka miesięcy (1787 r.). Na rzece Białusze (Prądnik) zbudowano most według projektu Sebastiana Sierakowskiego, nieopodal wzniesiono figurę św. Jana Nepomucena, ustawiono okazjonalne łuki triumfalne, a na przedpolach „kapliczki”: we wsi Tonie rzeźbę św. Stanisława Biskupa, w Branicach (włości siostry króla, Augusty) figurę Chrystusa Zbawiciela. Podczas prawie dwutygodniowego pobytu w Krakowie król bawił też w ratuszu, gdzie miał okazję nie tylko odebrać

⁶⁵ Tamże, s. 97.

⁶⁶ Wedle relacji Emanuela Murraya z 1787 r. – „Król jechał z zamku do rynku, gdzie pośrodku był tron wspaniale wyniesiony. Zsiadłszy z konia szedł najpierw na ratusz, a w izbie sądowej, wzięwszy na siebie purpurę królewską, zasiadał na tronie, z którego odbierał klucze złote od miasta na znak posłuszeństwa i 1000 czerwonych złotych w podarunku. Wyznaczony z magistratu jeden miał mowę do króla, po której wszyscy urzędnicy miasta, klęcząc przed tronem i podniósłszy prawą rękę, przysięgali na wierność razem sposobem zwyczajnym. Kładł potem król koronę, odbierał w jedną rękę od najpierwszego senatora jabłko złote i berło, w drugą podany przez miecznika koronny miecz dobyty, którym na cztery strony świata uczyniwszy machnięcie, wybranym z magistratu, a najzaleceńszymi zasługami w mieście nadawał szlachectwo”; cyt. za: W. Komorowski, A. Sudacka, dz. cyt., s. 81.

⁶⁷ Z. Noga, dz. cyt., s. 79.

przysięgę wierności od miejskich urzędników i nobilitować niektórych z nich, ale i podziwiać portrety dawnych królów⁶⁸.

Oficjalne, uroczyste powitania-wjazdy przysługiwały także legatom papieskim, ważniejszym poselstwom i biskupom krakowskim w czasie ich ingresu⁶⁹. Zdarzały się wizyty niepozabawione egzotyki, jak przyjazd późną jesienią 1605 r. przedstawiciela perskiego szacha Abbasa I Wielkiego⁷⁰. Zupełnie wyjątkową ceremonią o randze państwowej przed ratuszem był hołd lenny złożony przez Albrechta Hohenzollerna Zygmunta Staremu 10 IV 1525 r. Prawie 3 stulecia później po zachodniej stronie ratusza nacelnik Tadeusz Kościuszko zaprzysiął akt insurekcji i powtórzył go wśród rajców w Izbie Pańskiej (stanowi to przejście tradycji królewskiej w republikańską)⁷¹.

System ceremonialny obowiązywał też w czasie wojny i okupacji miasta. Przybyłych do Krakowa we wrześniu 1769 r. (po odejściu garnizonu rosyjskiego) konfederatów witał na ratuszu, po mszy w kościele Mariackim, burmistrz Kozłowski i przekazał im klucze do miasta⁷². Okupujący przedtem miasto Rosjanie, którzy urządzili kaplicę w izbie kupieckiej ratusza i odprawiali w niej nabożeństwa prawosławne, nakazali mieszkańcom celebrację zwycięstwa odniesionego przez Rosję nad wspierającą konfederację barską Turcją: w oknach na parterze i piętrze każdego domu miały być zapalone po 2 świece⁷³. Iluminację ratusza, wieży i Sukiennic powtórzono w 1796 r., kiedy Kraków witał Jana Margelika, austriackiego nadwornego komisarza cesarskiego. Na jego cześć wydano w ratuszu wieczerzę. Jak za dawnych czasów „stół [był] zastawiony potrawami, i na zimno, i winem węgierskim, kosztem miasta”⁷⁴.

Jak już wspomniałem wyżej, w czasie ceremonii masowych przestrzeń wokół ratusza stawała się przestrzenią ludyczną. Na Rynku, między ulicami Szewska i Szczepańska, organizowano turnieje, parady

⁶⁸ G. Zań-Ograbek, *Historia Krakowa kapliczkami pisana*, w: *Święci przydrożni, patroni przyuliczni. Materiały sesji naukowej. Warszawa, 20–21 maja 1999 roku*, red. B. Wierzbicka, Warszawa 2000, s. 241–243; B. Wyrozumska, dz. cyt., s. 51; zob. także wyżej, przyp. 66.

⁶⁹ W 1596 r. legat Henryk Gaetano wjechał do miasta „przy huku dział, odgłosie trąb, kotłów i fletów”, zob. M. Rożek, dz. cyt., s. 30–33. Biskup Jan Albert Waza był witany przez rajców pod kościołem Mariackim (1633 r.), tamże, s. 62.

⁷⁰ Tamże, s. 54 i n.

⁷¹ W. Komorowski, A. Sudacka, dz. cyt., s. 125.

⁷² J. Krasicka, *Kraków i ziemia krakowska wobec konfederacji barskiej*, Kraków 1929, s. 68; J. Muczkowski, dz. cyt., s. 16–17.

⁷³ J. Krasicka, dz. cyt., s. 86–87.

⁷⁴ I. Kleszczowa, dz. cyt., s. 18.

i rozmaite przedstawienia. Uwagę zwracały pochody kostiumowe i gonitwy w maszkarach (był to zwyczaj, który – zapożyczony z włoskich karuzelów – przyjął się w 2. połowie XVI w. na dworach i w miastach południowoniemieckich). W pamięć zapadł widzom zwłaszcza połączony z pokazem fajerwerków turniej na Rynku, który zorganizowali panowie polscy 7 VI 1592 r., w czasie uroczystości towarzyszących ślubowi Zygmunta III z Anną Austriaczką⁷⁵. Na zamku wawelskim odbyły się spektakle kostiumowe, a pod wieczór na Rynek nadciągnął barwny korowód postaci historycznych i mitologicznych⁷⁶. Z okien ratusza i wieży krakowianie oglądali morskie wilki, toczący się wielki dwumasztowiec, płonące serce na ołtarzu i całe bogactwo postaci mitologicznych, od Kupidyna i Wenus po Herkulesa, za którego przebrał się magnat Piotr Opaliński. Po przejściu korowodu miały miejsce „gonitwy w maszkarach”, w których wśród poprzebieranych krakowian uczestniczył sam Zygmunt III.

Kosztowne zabawy na Rynku były urządzone nawet w okresie zimowym⁷⁷. Okazją do nich były m.in. hołdy składane królom po ich koronacji (koronacje wszystkich Wazów wypadły w zimie). Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości sypano w tłum pieniądźmi, ucztowano, „wino węgierskie z góry ratusza lano dla pospólstwa, przed kościołem Panny Marii wołu całego upieczono”, a zabawa trwała do białego dnia⁷⁸. Krakowianie mogli się czuć zadowoleni.

Inne znaczenie miała przestrzeń wokół ratusza, kiedy stawała się miejscem egzekucji. Dziedziniec między ratuszem, więzieniem miejskim (dłużnicą) a wieżą, na którym dokonywano straceń, był niewielki i zamknięty. Bardziej dostępna widzom część *theatrum* wymiaru sprawiedliwości rozgrywała się przy symbolizującym władzę sądowniczą miasta kamiennym pręgierzu, stojącym od XVI w. w pobliżu ulicy Szewskiej. Tam wyświecano z miasta ludzi niegodnych, skazanych na banicję⁷⁹, ceremonialnie wyprowadzano złoczyńców na drogę wiodącą

⁷⁵ Inne gonitwy i turnieje odbyły się w 1583 r., kiedy Stefan Batory wydał bratanicę Gryzeldę za kanclerza oraz hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego, a także po zaślubinach Zygmunta Augusta z Katarzyną Austriaczką (30 VI 1553 r.).

⁷⁶ A. Falniowska-Gradowska, W. Leitsch, *Gonitwa w maszkarach na rynku krakowskim (7 czerwca 1592 r.)*, RK 51, 1987, s. 31–56; M. Rożek, dz. cyt., s. 35 i n.

⁷⁷ Tamże, s. 54.

⁷⁸ W. Komorowski, A. Sudacka, dz. cyt., s. 115; M. Rożek, dz. cyt., s. 17.

⁷⁹ W grudniu 1723 r. miasto zapłaciło 10 gr „za świecę smoloną do wyprowadzenia baby z miasta, która kościół okradła”, ANKr., Rach. Kr. 1785, s. 156. W 1461 r. ciało zabitego w kościele franciszkanów szlachcica Andrzeja Tęczyńskiego tłum, profanując je, zawłócił pod ratusz, po czym trup 2 dni leżał w ratuszu, zob. J. Wyrozumski, dz. cyt., s. 519–523.

ku szubienicy na Pędzichowie. Miejscem publicznych egzekucji bywał również plac przed kościołem Mariackim. Zarówno kaźń przestępców, pokutny marsz klótlivych przekupek z kamieniem zawieszonym u szyi czy wykonanie wyroków cenzury i palenie pism heretyckich skupiało widzów – socjalizujące ze swej natury rytuały sprawiedliwości kierowały do nich przesłanie dydaktyczne i moralne⁸⁰.

Ceremonialne funkcje przestrzeni wokół ratusza, a w niektórych wypadkach także innych placów oraz ulic miasta, związane były nade wszystko z kalendarzem świąt religijnych. Od późnego średniowiecza w ich organizację angażowały się władze miejskie, cechy i bractwa, wprowadzając do nich elementy i treści pozaliturgiczne i czyniąc z tych świąt jedną z ważniejszych podstaw tożsamości miejskiej i komunalnej. Z rachunków wynika, że z kasy miejskiej łożono zwłaszcza na procesje Bożego Ciała i palmowe oraz nabożeństwa w Wielki Czwartek i Wielki Piątek. Zakupywano świece dla rajców, opłacano bębniarza oraz rotmistrzów miejskich za musztrę⁸¹. Procesje przechodziły nieopodal ratusza. Do najważniejszych wśród nich należała niezwykle wystawna procesja Bożego Ciała. Święto to przyjęto w diecezji krakowskiej w 1320 r., ale ogólnomiejska procesja pojawiła się znacznie później. Nie jest pewne, czy taki już charakter miały procesje organizowane przez kler katedralny i opisane przez Długosza pod rokiem 1451 ze względu na udział w święcie pary królewskiej i dworu. Pochód pod przewodnictwem biskupa krakowskiego wyruszał z Wawelu do miasta. Stacja była odprawiana w kościele franciszkanów, gdzie biskup błogosławił wiernych Najświętszym Sakramentem, przy czterech ołtarzach śpiewano początki czterech ewangelii, a po okrążeniu rynku wracano do katedry. W oktawę święta procesja wyruszała również z katedry do kościoła Bożego Ciała w podkrakowskim Kazimierzu, gdzie odprawiano stację i powracano. Wyjątkowo okazały przebieg miały procesje, kiedy w Krakowie przebywał król albo odbywał się ważniejszy zjazd.

Procesja miała ustalony porządek. Przed niesionym przez kapłana Najświętszym Sakramentem podążały cechy miejskie z chorągwiami i świecami, duchowieństwo, rajcy oraz bractwa religijne (te ostatnie u schyłku XVI w. przejęły od cechów przewodnictwo w pochodzie, chociaż między cechami i bractwami wybuchały, niekiedy wieloletnie, spory o precedencję). Poszczególne bractwa przywdziewały własne stroje procesyjne (np. Bractwo Jana Chrzciciela Włoskie miało kapy

⁸⁰ A. Brayer, *Rynek krakowski*, s. 16. Zob. J. Teodorowicz-Czerepińska, *Przemiany zabudowy i funkcji rynku w Lublinie w XVI–XVIII w.*, w: *Funkcje i formy...*, s. 251.

⁸¹ W 1624 r. zapłacono Jakubowi Ceniowicowi za 24 świece dla rajców na oktawę Bożego Ciała 24 złp. 10 gr, ANKr., Rach. Kr. 1717, s. 101.

białe, Bractwo Szkaplerza niebieskie, a Arcybractwo Męki Pańskiej czarne wory z kapturami)⁸². Ozdobą pochodu było również wojsko. W 1592 r. przy władcy podążał szpaler halabardników i 400 hajduków z rusznicami. Gdy procesja przechodziła obok ratusza, rozległy się salwy z dział oraz hakownic (przygotowanie prochu strzelniczego spoczywało na radzie miejskiej)⁸³. Na trąbach i kotłach grała kapela, a gdy pochód mijał kościół Mariacki, trębacz stojący na gałce wieży (hejnalica ma 82 m wysokości) grał melodię do hymnu *Jesu dulcis memoria*, z okien kamienic przygrywało także kilka dziewcząt. Religijna uroczystość nie obyła się bez manifestacji politycznych. Wśród bogato ozdobionych domów na ratuszu umieszczono orła, który kłaniał się przechodzącemu władcy⁸⁴. Do 1594 r. utrzymywał się zwyczaj, zgodnie z którym każda parafia osobno odbywała swoją procesję wokół Rynku. Odtąd zaś wszystkie szły razem pod przewodnictwem fary wawelskiej⁸⁵. Tydzień po oktawie Bożego Ciała wypadała kolejna uroczystość miejska, w której uczestniczyli rajcy – strzeleckie zawody bractwa kurkowego.

Ważnym elementem ceremonii krakowskich była warstwa muzyczna. Podczas procesji rozlegały się dźwięki trąb i bębna z hejnalicy i wieży ratuszowej. W XVIII w. na obu grało w jednym czasie po czterech trębaczach i jednym bębniarzu⁸⁶. Podczas wjazdu koronacyjnego Jana Kazimierza (1649 r.) kapela zasiadła na wieży ratuszowej, bijąc w kotły i grając na puzonach i szalამajach w takt odgłosów zbliżającego się króla, któremu towarzyszył tysiąc konnych⁸⁷. Z kolei podczas składania hołdu

⁸² H. Zaremska, *Żywi wobec zmarłych. Brackie i cechowe pogrzeby w Krakowie w XIV – pierwszej połowie XVI w.*, KH 81, 1974, nr 4, s. 733–749; tejże, *Procesje Bożego Ciała w Krakowie w XIV–XVI wieku*, w: *Kultura elitarna i masowa w Polsce późnego średniowiecza*, red. B. Geremek, Wrocław 1978, s. 25–40.

⁸³ *Kronika mieszczanina krakowskiego z lat 1575–1595*, wyd. H. Barycz, Kraków 1930 (*Biblioteka Krakowska* 70), s. 96, 114. Z. Zalewski, dz. cyt., s. 136–138, 151–154. Por. *Dzieje Wojnicza od XVI do XVIII wieku*, red. W. Krawczuk, P. Miodunka, K. Nabisiałek, Wojnicz 2009, s. 383.

⁸⁴ „Jego Mć mijał ratusz, tak krakowski, kazimirski, strzelano z dział, z hakownic [...]. Tegoż dnia święta Ciała Pana naszego na krakowskim ratuszu przyprawiono było orła białego niemalego w oknie naprzeciwko Waxmanowej kamienicy, który się kłaniał królowi Jego Mci, kiedy mijał za procesją, a około niego trębacze i bębny kotlane, w które uderzyli na ten czas, aż głos przerywał obłoki”, *Kronika mieszczanina...*, s. 95–96, 114–115.

⁸⁵ Tamże, s. 150.

⁸⁶ W 1741 r. miasto zapłaciło „trębaczom [za] trąbienia na wieżach dwóch”, ANKr., Rach. Kr. 1801, s. 151; Rach. Kr. 1814, s. 21; Rach. Kr. 1815, s. 4; Rach. Kr. 1817, s. 25; Rach. Kr. 1818, s. 19.

⁸⁷ M. Rożek, dz. cyt., s. 87. Zablýsnać miał także ratusz miasta Kazimierza. Z okazji tego samego wjazdu królewskiego przed ratuszem został umieszczony wysoki słup

Augustowi II we wrześniu 1697 r. muzykanci przygrywali w ganku pod hełmem wieży ratuszowej (był to ganek straży miejskiej)⁸⁸. W czasie styczniowych elekcji radzieckich muzykanci „dla mrozu wielkiego” dostawali na koszt miasta wódkę na rozgrzanie⁸⁹. Trąby dawały sygnał przed wotywą i po kazaniu, wsparte hukiem wielkiego bębna ustawionego na ganku ratuszowym. Do gry ściągano królewskiego perkusistę. Efekt akustyczny pogłębiało każdorazowe użycie armat i moździerzy, a jeden ze sług „dawał echo w Rynku”⁹⁰. Strzelano również w czasie procesji i pochodów, podczas jutrzni wielkanocnej, na procesjach jubileuszowych zmierzających z kościoła Mariackiego na zamek, a także przy uroczystych wjazdach do miasta dostojników świeckich i duchownych⁹¹. Nad wszystkim roznosił się głos dzwonów, zarówno z wieży ratuszowej, jak i z poszczególnych świątyń⁹².

* * *

W podsumowaniu można stwierdzić, że stołeczność Krakowa i utrzymująca się do XVIII w. tradycja koronacji królów i królowych na Wawelu decydująco wpłynęły na rozmach, splendor i... koszty organizowanych przez miasto miejskich i państwowo-miejskich uroczystości. Zarówno w przypadku uroczystości oficjalnych, jak i w przypadku imprez ludycznych ratusz krakowski pozostawał centralnym punktem obchodów miejskich. Jego znaczenie i funkcje jako siedziby władz komunalnych i świeckiego „serca” miasta daleko przekraczały znaczenie i funkcje ratuszy w innych miastach polskich. Udział dygnitarzy państwowych w ceremoniach miejskich nie tylko podnosił ich splendor; był okazją do

zwieńczoney beczkami z łatwopalną substancją, które wieczorem podpalono. Przy muzyce uruchomiono zatknięte na ścianach ratusza drewniane koła strzelające wokół racami.

⁸⁸ S. Tomkowicz, dz. cyt., s. 2. Biciem w dzwon ratuszowy ogłaszano również posiedzenie rady miejskiej, Z. Noga, dz. cyt., s. 48.

⁸⁹ W 1751 r. zakupiono muzykom wódkę za 25 gr, a 2 lata później każdy zespół otrzymał po 3 złp. 16 gr, ANKr., Rach. Kr. 1814, s. 21; Rach. Kr. 1817, s. 25.

⁹⁰ ANKr., Rach. Kr. 1812, s. 2 (lata 1746–1748).

⁹¹ Zakupy prochu są uwidocznione w wydatkach miejskich. W 1723 r. zakupiono 2 kamienie prochu na strzelanie podczas jutrzni wielkanocnej (tyle samo na wieczorną procesję w oktawę Bożego Ciała), a w 1747 r. 6 kamieni prochu zużyto „na aplauz wjazdu” biskupa krakowskiego, ANKr., Rach. Kr. 1784, s. 50; Rach. Kr. 1812, s. 7. Było to praktykowane powszechnie w miastach, zob. J. Teodorowicz-Czerepińska, dz. cyt., s. 254; *Dzieje Wojnicza...*, s. 383.

⁹² Np. w Chełmnie uroczyste publiczne czytanie wilkierza na ratuszu albo przy wyborze rady było wzbogacone przez bicie dzwonu ratuszowego; M. Zieliński, dz. cyt., s. 26.

ukazania rangi i potęgi Krakowa, m.in. poprzez drogocenne podarki, bogate zastawy stołowe z wybitym herbem miasta, świadczące o zasobności skarbcza miejskiego. Miało to znaczenie zwłaszcza od początku XVII w., po przeniesieniu się dworu królewskiego do Warszawy, kiedy władcy pojawiali się rzadziej w swej już wówczas tylko czasowej, okazjonalnej rezydencji na Wawelu.

Rola ratusza w komunikacji społecznej była dwojaka. Z jednej strony stanowił on ważny element tożsamości komunalnej, w przestrzeni miejskiej – punkt wystający, centrum życia zbiorowego mieszczan, symbol ładu urbanistycznego i społecznego miasta. Z drugiej strony ograniczona dostępność doń, tak wyraźnie zaznaczona podczas miejskich uroczystości, tworzyła barierę pomiędzy reprezentantami władzy a zwykłymi obywatelami Krakowa. Dla miejskiego gminu przeznaczony był plac miejski przed ratuszem. To tam rozgrywały się najważniejsze spektakle publicznego, otwartego „teatru miejskiego”.

Ratusz krakowski, jedna z najstarszych siedzib władz miejskich w Polsce, został zburzony w 1820 r., po 5 wiekach istnienia. Symboliczną pamiątką dawnego Krakowa pozostała izolowana, około 70-metrowa wieża ratuszowa⁹³.

Bibliografia

- Bieniarzówna J., Małecki J.M., *Dzieje Krakowa*, t. 2: *Kraków w wiekach XVI–XVIII*, Kraków 1984.
- Bukowski W., Noga Z., *Ustrój miasta Krakowa w XIII–XVIII wieku*, w: *Kraków europejskie miasto prawa magdeburgskiego 1257–1791*, red. G. Lichończak-Nurek, Kraków 2007.
- Chrościcki J.A., *Przestrzeń ceremonialna w nowożytnym mieście*, KHKM 41, 1993, nr 2, s. 213–224.
- Imagines potestatis. Rytuły, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X–XV w. (z przykładem czeskim i ruskim)*, red. J. Banaszkiwicz, Warszawa 1994.
- Komorowski W., *Krakowski ratusz w średniowieczu i domniemany Dwór Artusa w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 64, 1998, s. 7–34.
- Komorowski W., *Ratusze krakowskie*, „Krakowska Teka Konserwatorska” 6, s. 21–81.
- Komorowski W., Sudacka A., *Rynek Główny w Krakowie*, Wrocław 2008.
- Muczkowski J., *Dawny krakowski ratusz*, „Rocznik Krakowski” 8, 1906, s. 1–50.
- Noga Z., *Krakowska rada miejska: studium o elicie władzy*, Kraków 2003.

⁹³ W. Komorowski, A. Sudacka, dz. cyt., s. 41, 229–230.

Rożek M., *Uroczystości w barokowym Krakowie*, Kraków 1976.

Wyrozumski J., *Dzieje Krakowa*, t. 1: *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992.

Mateusz Wyzga

Ceremonies at the town hall in Kraków from the 15th to 18th century
(Summary)

Sources with information on ceremonies at the town hall in Kraków are somewhat brief. Most of the information can be found in the ledgers. The status of capital gave the city considerable significance within the state. By organizing ceremonies at Kraków's town hall, council elections, paying homage to kings, hosting senior state officials and deputies, the town authorities could influence politics. The Kraków town hall remained an important centre both for official celebrations and carnivalesque events. It was therefore an important place with regard to the policy of the municipal council until the end of the Polish Noble's Republic. Here the town was able to overcome its limitations and defend its autonomy, both formally and informally impacting Poland's elite. The participation of state officials in municipal ceremonies was an opportunity to show off the splendour of Kraków. This was particularly true after the transfer of the royal court to Warsaw, when the kings visited their temporary Wawel residence less frequently. The role of the town hall in social communication was twofold. On the one hand it was a form of promotion for the town, on the other it was a barrier between representatives of the authorities and the ordinary citizens of Kraków. The town hall was a cultural place and a sign of the exceptionally extroverted, developed collective life of the old town. The square in front of the town hall was also important. It was a typical municipal theatre. Ceremonies held in Kraków took the form of court and state ceremonies.

Key words: Kraków, town hall, ceremonial, municipal council.